

# Muflon, Père Lachaise

Artyści to egoiści  
Tu nic nie da polemika  
Nie oddał bym żadnego wersu za mowę Magika  
Złoto nie ma już gorączki  
Nie skacze mu febra  
Dobrze mu u mnie  
MC stop, poszukiwacze srebra

Muflon jak możesz tak podskakiwać zawodnikom  
To inny level  
Przy nich jesteś jak fantom  
Inne piętro  
Przynoszę im hardcore Znikąd  
Na dwa razy  
Raz siekierą  
Raskolnikow

Już zazaczyłem celownik na waszym czole  
Naboje to czarodzieje  
NBA w Waszyngtonie  
Jesteś chory co najmniej  
Pogadamy normalnie  
Chcą pokoju na świecie  
Ale wjeżdżają na artyzm  
Wszyscy muszą rapować  
Potrzeba im zachęty  
Bang, jak Narutowicz  
Zakopuje ich żywcem  
Załatw mi adwokata  
Bo język lata  
Wciąż lata jak łopata, ej!